

POMARAŃCZOWA ALTERNATYWA

CZYLI DZIAŁAJĄCE W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH, ANTYKOMUNISTYCZNE HAPPENINGI, KTÓRE Z POCZĄTKÓW WROCŁAWSKICH PRZENIOSŁY SIĘ W RÓŻNE MIEJSCA POLSKI, MIĘDZY INNYMI DO LUBLINI.

REWOLUCJA KRASNALI!



!!KONTRKULTURA!!



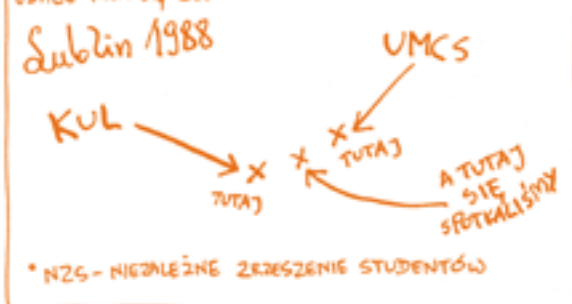
POMARAŃCZOWA ALTERNATYWA
TO NAZWA, KTÓRA POWSTAŁA W WROCŁAWIU OD TYCH KRASNOLUDKÓW Z POMARAŃCZOWYM CZAPECZKAMI NA GŁOWACH I TAK SIĘ WIERZĄLI LUDZIE NA HAPPENINGI.



KĄDZY ROBIE HAPPENINGI NA ZASADZIE, CO KOMU W DUŻEJ GRA. NIE BYŁO WYZNACZANIA, ZATWIERDZANIA. MANY POMYSŁ, CHCEMY TO ROBIĆ...



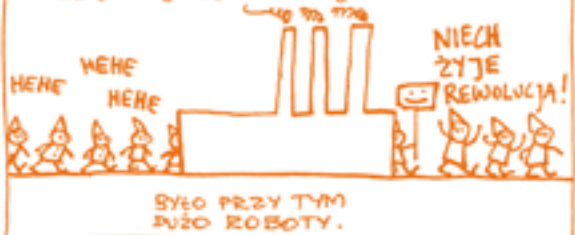
HAPPENINGI POMARAŃCZOWEJ ROBILI TEŻ LUDZIE Z KULU RÓŻNYMI TORAMI GDZIE SIĘ POZNALIŚMY I W WROCŁAWSKU NZS-u UMCS-OWSKIEGO I NZS-u KUL-OWSKIEGO WDĄŁO NAM SIĘ ZGRAC TE DWE GRUPY STUDENCKIE.



SPOTYKALIŚMY SIĘ NAPIERW W AKADEMII CZYLI JAKIEŚ SALCE NA KUL-U. POTEM W BOGINNYM DOMU RODZICÓW WSPANIAŁEJ DZIEWCZYNY Z POLONISTY.



BYŁO TAKIE ŚRODO, NAJBARDZIEJ, ŻE TAK POWIEM TROCHĘ, WYMIŚLIŚMY TE HAPPENINGI, ALE BYŁA TEŻ GRUPA, KTÓRA POMAGAŁA NAM MALARSTWEM TRANSPARENTY, CZY JAKIEŚ PLAKATY, BO TO WSZYSTKO TRZEBA BYŁO ZGRAC, ZAPLANOWAĆ CO KTO ROBI, CO KTO NIEŚ, CO KTO MÓWI, PODZIELIĆ JAKIEŚ FUNKCJE.



MIELIŚMY BYĆ TAKIM TROCHĘ ODRĘGOWANIE, ODRĘGOWANIE KOMUNY Z POWAGI I GŁOŚNOŚCI. CHOCIAŻ BYŁY TO JUŻ CZYŚĆ OKRĄGŁE STOKI I POTEM TO JEDNAK ZDARZAŁO SIĘ, ŻE MILICJA JESZCZE SPALOWAŁA JAKĄŚ MANIFESTACJĘ, A KPN-OWCÓW JESZCZE REGULOWAŁE BRANIE NA DOŁEK NA POŁNOĆ, NAWET DWA-TRZY RAZY W TYGODNIU - WIĘC NIE BYŁO JESZCZE TAK CAŁKIEŃ RÓŻNOC.



W STYCZNIU PRZYSZŁE NAM DO GŁOWY POMYSŁ I W LUTYM ZROBILIŚMY PIERWSZY HAPPENING.



NAZYWAŁ SIĘ WOJNA GUZIKÓW Z PĘTELKAMI.



CHŁODNO O ABSURD, O POMYSŁ ZUPEŁNIE OD CZAPY. BYŁO TO CZAS KONFRONTACJI MIĘDZY SOLIDARNOSCIĄ, A KOMUNĄ, A MYŚLI MY ZAPROPONOWAŁI, ŻE BĘDZIE WOJNA... GUZIKÓW Z PĘTELKAMI.



MIAŁEM TAKI CZOSŁ PŁASTIKOWY, WSZYSTKI MIELI ZA ZADANE NA WEEKEND POPEŁNIAĆ PŁASTIKOWE PISTOLETY, ZABAWKI, JAKIEŚ KORKOWCE. KUPIŁIŚMY SOBIE W SKŁADNICY, W WOJKOWYM SŁOPIE POMARAŃCZOWE BERETY, PODZIELIŚMY SIĘ NA DWE DRUŻYNY I BAWILIŚMY SIĘ W WOJNE.



WSZYSTKO ODPOBYŁO SIĘ NA PLACU LITEWSKIM. MIELIŚMY TROCHĘ CYKORA, BO PIERWSZY RAZ ROBILIŚMY HAPPENING, NIE WIEDZIELIŚMY CO I JAK. PRZEJECHAŁ JAKIŚ SAMOCHÓD, A MYŚLI STAŁI NA POCCIE I PATRZYLIŚMY CO SIĘ DZIEJE. ZOBACZYLIŚMY, ŻE SOBIE POJECHALI, TO WYPADLIŚMY Z POCCY NA PLAC I ZACZĘLIŚMY AKCJĘ.



DWE DRUŻYNY ZACZĘŁY NARAPDAĆ NA SIEBIE. POTEM SIĘ BRAC ZA ŁBY - TAKIE WYGLĄDY. LUDZIE BYLI ZDEZORIENTOWANI, JAKIŚ KOLESIE WTBIEGLI MIELIŚMY JAKIEŚ TAM PLAKATY, CHYBA ŻE WOJNA (GUZIKÓW Z PĘTELKAMI), JAKIŚ OKRZYKI, JAK TO SIĘ DZIECI W WOJNE BAWIA.



DZIAŁO TO SIĘ NAZYWA PŁASZ KOŁO, BO TO BYŁA KRÓTKA AKCJA, TRWAŁO TO MOŻE Z 15 MINUT. NA KONIEC SIĘ WSZYSTKI POGODZILIŚMY I WZIELIŚMY ZA RĘCE. COŚ TAM W KÓŁKU ODPIEWALIŚMY NA 2GODĘ.



LUDZIE Z PRZYSTANKU WYCHODZILI, PATRZYLI CO SIĘ DZIEJE, ZATRZYMYWALI SIĘ, ROZESZŁO SIĘ TO EHEM NA TYLE DUŻYM, ŻE NASTĘPNY HAPPENING, KTÓRY ZROBILIŚMY W MARCU, BYŁ DOŚĆ LICZNY.



MY - GRUPA ORGANIZATORÓW - NIE UZNAWALIŚMY SIĘ ZA JAKĄŚ ORGANIZACJĘ I NIE NAZYWALIŚMY SIEBIE POMARAŃCZOWA ALTERNATYWA TYLKO TO BYŁY HAPPENINGI POMARAŃCZOWEJ ALTERNATYWY.



CHCIELIŚMY STWORZYĆ W LUDZIACH WSPÓLNE POCZUW ABSURDU, RADOŚCI I ZABAWY, OŚMIESZANIA CZERWONEGO - TO WSZYSTKO RAZEM TO MAŁA BYŁ POMARAŃCZOWA ALTERNATYWA.



NAZYWAM SIĘ WOJCIECH NAJA. URODZIŁEM SIĘ (O ILE DOBRZE PAMIĘTAM) DWUDZIEŚCI DRUGIEGO SIERPNIA 1967 ROKU WE WŁODAWIE. PIERWSZE CZTERY KLASY - SZKOŁA PODSTAWOWA W KOŁACZACH. POTEM SZKOŁĘ ZLIKWIDOWANO. PRZENIESIŁO MNIE DO STAREGO BRUSA I NASTĘPNE CZTERY LATA SPĘDZIŁEM W ZBIORCZEJ SZKOŁE PODSTAWOWEJ NA STARYM BRUSIE. POTEM LICEUM WE WŁODAWIE (PIERWSZE - IMIENIA KOŚCIUSZKI) I... STUDIA.



ZRÓB TO SAM:

TO BARDZO PROSTE. ZRÓB TO SAM!

1. Będziemy dla siebie mili, dobrzy i wyrozumiali.
2. Szanujmy się nawzajem.
3. Zadbajmy o WOLNOŚĆ, którą mamy.



PA.RA. 04.06.2015 Tuora / Pałka